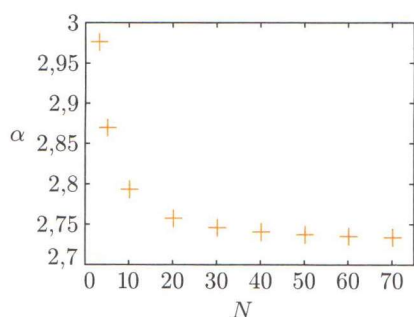


Z kolei rysunek 4 pokazuje zależność współczynnika  $\alpha$  od  $N$  (pierwiastka kwadratowego z liczby kwadracików, na które podzielono płytę).



Rys. 4. Wartości współczynnika  $\alpha$  dla różnych  $N$ .

Analiza metodą najmniejszych kwadratów pokazuje, że zależność ta jest postaci  $\alpha = A + B/N$ , gdzie  $A \approx 2,72 \pm 0,001$ ,  $B \approx 0,76 \pm 0,007$ .

Gęstość ładunku w narożnym kwadraciku zależy od parametru  $N$  jak  $A + B\sqrt{N}$ . Analiza metodą najmniejszych kwadratów daje nam wartości  $A \approx -1,9 \pm 0,2$ ,  $B \approx 1,36 \pm 0,04$ .

Podobnie jest z gęstością ładunku pośrodku krawędzi płyty, tutaj również zależność ma charakter  $A + B\sqrt{N}$ ,

dla  $A \approx 0,11 \pm 0,01$ ,  $B \approx 0,413 \pm 0,001$ . Prosty rachunek pokazuje, że dla  $N \rightarrow \infty$  cały ładunek znajduje się *we wnętrzu* płyty przewodzącej (czyli nie na brzegach). Istotnie, zsumowanie gęstości ładunku znajdującego się na skrajnych kwadracikach daje ładunek

$$(7) \quad q_{\text{brzegowy}} \approx 4N \frac{l^2}{N^2} (A + B\sqrt{N}) \xrightarrow{N \rightarrow \infty} 0.$$

Inna sytuacja zachodzi na środku płyty, gdzie zależność gęstości ładunku od  $N$  ma charakter  $A + B/N$ .

Parametry  $A$  i  $B$  mają wartości  $A \approx 0,4836 \pm 0,0002$ ,  $B \approx 0,319 \pm 0,006$ , a współczynnik korelacji jest równy  $R = 0,999$ . Tu z kolei, kiedy wybierzemy sobie mały obszar na środku płyty o *stałym* polu powierzchni  $S$  i zsumujemy ładunek znajdujący się na nim, to otrzymamy

$$(8) \quad q_{\text{środek}} = S(A + B/N) \xrightarrow{N \rightarrow \infty} SA \neq 0.$$

Powyższe wyniki są bodaj najważniejsze, ponieważ uzmysławiają nam największą różnicę między przewodnikiem dwuwymiarowym a trójwymiarowym: w tym ostatnim *cały* ładunek gromadzi się na brzegu

$$(q_{\text{brzegowy}} \rightarrow Q_{\text{tot}}, \quad q_{\text{środek}} \rightarrow 0),$$

odwrotnie niż w przypadku dwuwymiarowym.

*Autor dziękuje swojej żonie Agnieszce za cenne uwagi krytyczne.*

## Uogólniony wzór Eulera dla wielościanów Adam PIWOCKI

W XVIII wieku Leonard Euler stwierdził, że

*w każdym wielościanie wypukłym ścian i wierzchołków jest razem dokładnie tyle, ile jest krawędzi plus dwa.*

Jeżeli oznaczymy wierzchołki, krawędzie i ściany odpowiednio przez  $N_0$ ,  $N_1$  i  $N_2$ , to twierdzenie Eulera mówi, że:

$$N_0 + N_2 = N_1 + 2 \quad \text{lub} \quad N_0 - N_1 + N_2 = 2.$$

(Lewą stronę drugiej równości nazywa się *charakterystyką Eulera-Poincarégo*, jest ona ważnym niezmiennikiem topologicznym.)

Równanie Eulera ma swoją wersję dla wielokątów, mianowicie

*każdy wielokąt wypukły ma tyle wierzchołków, co krawędzi,*

czyli

$$N_0 = N_1 \quad \text{lub} \quad N_0 - N_1 = 0.$$

Gdzie jest dwójka? Poszukajmy jej w jeszcze niższym wymiarze:

*każdy odcinek na prostej ma dwa wierzchołki końcowe,*

tzn.  $N_0 = 2$ . Tu prawa strona znowu wygląda jak w pierwotnym równaniu Eulera, więc może jest błąd we wzorze dla wielokątów? Nie. Dla „wielościanu” w przestrzeni czterowymiarowej

*wierzchołków i ścian jest tyle, co krawędzi i komórek trójwymiarowych,*

czyli

$$N_0 + N_2 = N_1 + N_3 \quad \text{lub} \quad N_0 - N_1 + N_2 - N_3 = 0.$$

Widać to na przykładzie 4-sympleksu (patrz *Delta* 8/2004), który składa się z pięciu czworościanów sklejonych ścianami, więc ma 5 komórek trójwymiarowych, 10 ścian, 10 krawędzi i 5 wierzchołków. Jednak odpowiedź na pytanie

*dlaczego na przemian pojawia się zero i dwójka?*

podał Schläfli, uogólniając jeszcze bardziej wzór Eulera. Jeśli przez  $N_k$  oznaczymy liczbę komórek  $k$ -wymiarowych w  $n$ -wymiarowym wielościanie ( $k < n$ ), to mamy:

$$N_0 - N_1 + N_2 - N_3 + \dots + (-1)^{n-1} N_{n-1} = 1 - (-1)^n$$

Teraz ten wzór zagmatwamy jeszcze bardziej.

Zauważmy, że wielościan, którego największe „ściany” są  $(n-1)$ -wymiarowe, ma  $n$ -wymiarowe wnętrze podzielone na  $N_n$  części (ograniczając się do wielościanów mniej lub bardziej regularnych, dostajemy  $N_n = 1$ ). Oznaczmy przez  $N_{-1}$  liczbę części, na które wielościan dzieli swoje „zewnątrze”, czyli dopełnienie (w przypadku takich wielościanów  $N_{-1} = 1$ ). Wówczas wzór Schläfliego ma postać:

$$N_0 - N_1 + N_2 - \dots + (-1)^{n-1} N_{n-1} + (-1)^n N_n = N_{-1}.$$